Nr 8. Tarnów, w sierpniu 1925. Rok V.

Redakcja i Administracja
Tarnów
Chyszowska l. 5.

OKÓLNIK
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY

OPŁATA
za Okólnik w r. 1925
wynosi:
kwartalnie 50 r.
rocznie 2 Zł.

NR. KONTA P. K O. KRAKOW 401.068.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

HOŁD MŁODZIEŻY KS BISKUPOWI
NA ZJEŹDZIE DELEGATÓW W TARNOWIE.

Najprzewielebniejszy nasz Arcypasterzu!

Z radością wielką przybyliśmy jako delegaci stowarzyszeń młodzieży Polskiej, od szczytów Karpat, od fal modrej Wisły, ze wszystkich zakątków diecezji.

Przybyliśmy, ażeby Tobie, Najprzewielebniejszy nasz Wodzu zdać raport z naszej w ubiegłym roku pracy, ażeby z ust Twoich usłyszeć kilka słów zachęty do dalszej pracy i ażeby Cię Najprzewielebniejszy nasz Arcypasterzu prosić o dalsze ojcowskie dla tej pracy błogosławieństwo.

Wiemy o tem, że jedną z największych trosk naszego Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Ordynarjusza była i jest, by nas młodych zorganizować w stowarzyszeniach, których hasłem jest Bóg i Ojczyzna. Wiemy, że jest to i Twoją najserdeczniejszą troską Najprzewielebniejszy nasz Księże Biskupie.

I czy zawiedliście się w Waszych szlachetnych zamiarach?

Popatrz Najprzewielebniejszy Księże Biskupie na zebranych tu dziś delegatów od granic Czechosłowacji aż po Wisłę i przekonaj się naocznie, że zamiary i pragnienia Wasze iścić się poczynają. Jesteśmy pod hasłem Bóg i Ojczyzna zorganizowani i jako tacy przybyliśmy tu do stolicy diecezji, ażeby Ci Najprzewielebniejszy nasz Arcypasterzu powiedzieć w imieniu wszystkich stowarzyszeń, że Cię kochamy, że jesteśmy do Ciebie przywiązani jako synowie do Ojca.

Przybyliśmy także ażeby zaczerpnąć sił do walki ze złem na święty bój! bój nie w obronie granic naszej ukochanej Ojczyzny, bo jej nic nie grozi, ale w obronie wiary katolickiej. w obronie prawdy, w obronie Kościoła katolickiego, który w dzisiejszych

czasach silnie jest atakowany przez ludzi złej woli. Obecne powojenne czasy, które możnaby nazwać, czasami słabej wiary a może jeszcze lepiej czasami namiętnej klasowej walki, domagają się od nas zorganizowanych w Stowarzyszeniach silnych urobionych na zasadach Bożych charakterów, by nie ulec, by się nie dać nowoczesnym prądom antykościelnym.

Otóż my wydelegowani ze Stowarzyszeń zdając ogólny raport z naszej pracy pokornie oznajmiamy, że pomni na nasze hasła »Bóg i Ojczyzna« trwamy na swych stanowiskach, wyrabiamy się w poznawaniu wielkości Boga, w poznawaniu prawd naszej świętej wiary i w poznawaniu naszej ukochanej Ojczyzny.

Na przyszłość zaś przyrzekamy, że o te charaktery silne, o charaktery stalowe starać się przy pomocy Bożej będziemy.

Czy jednak naprawdę każdy z nas odpowie temu szczytnemu hasłu »Bóg i Ojczyzna«? Czy naprawdę każdy druh będzie Polakiem-katolikiem nie tylko teoretycznie, ale przedewszystkiem w życiu praktycznem? Przekonauy jestem, że tak, Najprzewielebniejszy nasz Arcypasterzu, bo jesteśmy druhami dobrej woli a takim Bóg pomaga i błogosławi. Pamiętamy też na słowa św. Pawła »Wszystko mogę w tym, który mię umacnia" — jeżeli Bóg z nami, jeżeli nasi Arcypasterze z nami, to któż odważy się być przeciwko nam?

Za opiekę, za trudy nam poświęcone wdzięczność zachowamy w sercach.

Wdzięczność tą wyrażamy już dziś wznosząc z pełnego serca na cześć naszych Ks. Biskupów okrzyk — Najprzewielebniejsi nasi Arcypasterze niech żyją!

Na zakończenie mojego przemówienia w imieniu wszystkich delegatów proszę pokornie o pasterskie błogosławieństwo.

Przeczytajcie dobrze tę mowę! Przecież to wy sami przemawiacie; słychać w niej bicie serc waszych młodych! — Który z chłopców na zebraniu streści tę mowę swojemi słowami?... Dobrze! — coś jeszcze opuścił...? Co więc obiecujemy? Spełniamy już dziś obietnice?... Którv z chłopców przyśle mi artykuł do Okólnika?

W uroczystość Najśw. Serca Jezusowego, w piątek po oktawie Bożego Ciała, obchodził 58 pułk wielkopolski rocznicę swojego poświęcenia się Sercu Jezusowemu. Święcono tę rocznicę po katolicku! Dnia poprzedniego odbyła się w wieczornych godzinach w kościele garnizonowym spowiedź dla oficerów i szeregowych 50 pp. w samo zaś święto odbyła się w tymże kościele uroczysta msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, orkiestra wojskowa grała piękne pieśni, X. prob. Wojtyniak wygłosił w głębokich myślach kazanie, poczem wszyscy pp. oficerowie i szeregowi z dowódcą pułku na czele przystąpili do Stołu Pańskiego. W uroczystości brał udział p. generał Kalicki, dowódca piechoty 14 dyw. wlkp. W tym samym dniu o godz. 6 po południu pułk w komplecie

uczestniczył w procesji Serca Jezusowego, która wyszła z kościoła XX. Jezuitów (dawniej Dominikanów).

Wojsko na ordynansie Najwyższego, Niebiańskiego Króla — cóż to za widok budujący!

Ale to było w poznańskiem... Że też żadne stowarzyszenie nie wpadło na pomysł poświęcenia się publicznie Najśw. Sercu Jezusowemu? Jakby to zrobić u was?

Coś dobrego zrobił dzisiaj? w tym tygodniu? Ile razy pokonałeś swoją namiętność? Zapamiętaj sobie: „Kto małych wad nie zwalcza, wpada w większe“ Ekl. 9. 1. Spytaj się ks. Patrona co to znaczy Ekl. 9. 1 Proś o odczytanie tego rozdziału.

CO DOBREGO MOŻE I POWINNO STOW. ZDZIAŁAĆ W SWOJEJ PARAFJI.

(Referat druha Dojki na Zjeździe delegatów młodz. w Tarnowie.)

Stow. może zdziałać dla dobra Kościoła, Ojczyzny i wsi rodzinnej następujące dobre rzeczy:

1) Podnieść ducha religijnego.

Jak? Przez wspólne branie udziału w praktykach religijnych, nabożeństwach, przez wspólne przystępowanie do św. Sakramentów.

a) w programie swej pracy uwzględniać szczególnie obszernie wykłady z dziedziny religijnej;
b) wprowadzić do bibljotek naszych osobny dział książek religijnych;
c) utworzyć w stow. osobne sekcje, żywy różaniec, Kółka religijne i eucharystyczne;
d) kłaść nacisk szczególniejszy na wspólne ćwiczenia religijne, jak: wspólna kwartalna spowiedź, wspólne co roku rekolekcje, adoracje Najśw. Sakramentu, wspólny udział w procesjach i pobożne słuchanie Mszy św.

2) Podnieść ducha patrjotycznego, ofiarnego i wzbudzić poczucie miłości Ojczyzny, świetlanej przeszłości i jej wielkich bohaterów.

Jak? Przez wygłaszanie hist. odczytów, deklamacji, obchodzenie uroczystości narodowych, urządzanie patrjotycznych przedstawień, wieczorków, śpiewanie pieśni narodowych, czytanie powieści historycznych, opisów bitew i życiorysów sławnych mężów. Szczególniejszy nacisk kłaść na znajomość historji naszej.

Podnieść wieś kulturalnie i ekonomicznie.

3) Zwalczać lenistwo i podnieść zamiłowanie do pracy obowiązkowej i społecznej.

Jak? Przez przykład, wykłady na ten temat, przypominać cel człowieka na ziemi i wprowadzić szeroko w czyn hasło: „Módl się i pracuj“.

4) Wprowadzić większe poszanowanie własności cudzej i wspólnej.

Jak? Urządzać wykłady o poszanowaniu, piętnować, karać i donosić o każdej kradzieży i zniszczeniu publicznego dobra, jak drzewek, urządzeń szkolnych i parafjalnych, przez przykład i rozmowę z ludźmi z poza stow., że to rzecz niegodną kulturalnego i cywilizowanego człowieka.

5) Dążyć do większego poszanowania starszych, duchowieństwa rodziców i przełożonych.

Jak? Urządzać wykłady o zachowaniu się młodzieży wobec starszych i przełożonych przez przykład, nie mówić źle o nich, nie naśmiewać się z ich wad i przyzwyczajeń, pochwalić Boga, zdjąć kapelusz, ustąpić miejsca w kościele, na koleji i t. p.

6) Zwiększyć poszanowanie kobiet i dziewcząt.

Jak? Przez przykład, wyręczyć w ciężkiej pracy, piętnować grubjańskie zaczepianie dziewcząt i t. p.

7) Znieść zupełnie włóczenie się wieczorami, niemoralne śpiewki, krzyki i psoty.

Jak? Przez przykład, donoszenie karygodnych ludzi do władzy gminnej i policji, przez rozmowę z kolegami, że to postępki barbarzyńskie itp.

8) Zmiejszyć a z czasem całkiem znieść zwyczaj chodzenia młodzieży męskiej na różne muzyki i nieproszone wesela.

Jak?

a) Przykładem, gdy się uchwali w stow. podobną ustawę, że członkowie stow. na takie zabawy uczęszczać nie będą i uchwały dotrzymają;

b) Przez mówienie o tem z kolegami, że to jest zwyczaj grubjański i na obecne czasy niestosowny.

9) Zmiejszyć a z czasem starać się zupełnie usunąć używanie napojów alkoholowych przez młodzież.

Jak? Urządzać wykłady w stow. o zgubnych skutkach alkoholu, zobowiązać się nie pić przez jakiś czas, założyć Kółko abstynenckie, urządzić tydzień wstrzemięźliwości. Młodzież stowarzyszona musi pod tym względem świecić przykładem, nie upijać się na jarmarkach, znieść tak zwane „litkupy" na wesela i t. p. zabawach, rozmawiać z kolegami o szkodliwości alkoholu.

10) Dopilnować ustawy o zamykaniu szynków w niedzielę i święta.

Jak? Przez donoszenie o sprawdzonem nadużyciu do odnośnej władzy.

11) Zmniejszyć a z czasem znieść zwyczaj stawania przed nabożeństwem koło kościoła a szczególnie wyrugować mowy i docinki niestosowne do tego miejsca.

Jak? Przez przykład, gdy należący do stow. stawać nie będą, lecz pójdą wprost do kościoła czy do domów, a jeżeli już wypadnie stanąć to zwrócić rozmowę na poważniejsze tematy.

12) Zaprowadzić w przyszłości do urzędu gminnego, Kółka rolniczego, Straży pożarnej i t. p. organizacji sposób parlamentarnego prowadzenia kancelarji, ksiąg, obrad rady gminnej i tych organizacji.

Jak? Przez przyzwyczajanie członków w Stow. do parlamentarnego prowadzenia zebrań, trzymania się ustaw statutu i regulaminu.

13) Zaprowadzić karność i punktualność.

Jak? Przez przykład, punktualne zaczynanie zebrań, przedstawień, wieczorków, przez pogadanki, że spóźnianie się jest dla punktualnych wielką stratą czasu.

14) Znieść grubjańskie mowy, przekleństwa, żarty i uczynić młodzież miłą i towarzyską.

Jak? Przez wykłady o zachowaniu towarzyskiem, przez przykład, piętnowanie takich ludzi i t. p.

15) Tępić samolubstwo, egoizm osobisty i stanowy.

Jak? Przez wykłady na ten temat zbudzać altruizm, miłość bliźniego, przez odpowiednie, rozczulające do głębi przedstawienia, deklamacje i t. p.

16) Zaprowadzić zgodę i jedność między mieszkańców gminy.

Jak? Przez przykład, nie jątrzyć jednych przeciw drugim, nie wprowadzać polityki do pracy oświatowej i społecznej i nie przypuszczać do urzędów gminnych ludzi ciasnych poglądów i przekonań.

17) Organizować młodzież.

Jak? Urządzać często (2 razy w miesiącu) dobrze przygotowane zebrania, urządzić tydzień agitacyjny, zobowiązać każdego druha do przyprowadzenia jednego chłopca na następne zebrania, urządzać od czasu do czasu przedstawienia, wieczorki, brać udział w uroczystościach kościenych, narodowych, zjazdach, zlotach, urządzać wycieczki, różne gry sportowe i t. p. rzeczy, które będą młodzieży imponować i przyciągać do stow.

18) Znieść zawadjackie odnoszenie się młodzieży jednej wsi do drugiej wsi w parafji.

Jak? Przez zakładanie stow. w okolicznych wsiach, przez co młodzież czuje się zbrataną w jednej organizacji, styka się z sobą i współpracuje razem i waśnie ustają.

19) Zainteresować starszych stow. i młodzieżą pozaszkolną i wciągać ich do pracy nad nią.

Jak? Przez zaproszenie starszych na zebrania, przedstawienia, wieczorki, obrazy świetlne i t. p.

20) Założyć czytelnię i bibljoteką.

Jak? Przez zebranie od druhów i mieszkańców gminy znajdujących się po domach książek, urządzić kilka przedstawień a dochód obrócić na kupno książek i abonowanie pism, zwrócić się do Tow. Szk. Lud. o nadesłanie kilku książek.

21) Wzniecić potrzebę i pragnienie pokarmu duchowego.

Jak? Przez zachętę do czytania, sprowadzanie do czytelni doborowych dzieł, powieści i poematów najcelniejszych mistrzów piśmiennictwa polskiego, pożyczanie książek według poziomu umysłowego czytelnika, obrazy świetlne, wieczorki i wykłady.

22) Dać możność korzystania ze słowa drukowanego nieczytelnym.

Jak? Urządzić w zimie kurs czytania i pisania dla analfabetów.

23) Rozbudzić zamiłowanie do piękna przyrody i sztuki.

Jak? Przez odpowiednie wykłady na ten temat, czytanie dzieł i powieści z opisami przyrody i krajobrazów, wycieczki krajoznawcze, zwiedzanie zabytków historycznych, zamków, muzeów, kościołów i t. p. Pobudzającym czynnikiem do tego jest również

24) Muzyka i śpiew, które trzeba kształcić.

Jak? Założyć orkiestrę o ile to możliwe, kółko śpiewackie, ćwiczyć i śpiewać pieśni na zebraniach, wycieczkach, wieczorkach i t. d.

(Dokończenie nastąpi.)

Hę? Rozziawiłeś gębę i chcesz mię zjeść? Lepiej ją zamknij a zastanów się, Janek nad każdem zdaniem. Jest ich 24 a będzie jeszcze więcej

Bardzo ks. sekretarz ciekawy, który z was te punkty spamięta? A? które stowarzyszenie je zechce wykonać? Co myślicie Staszek, Henryk i Józek? Na to się je czytało, żeby czas zapchać? Zaraz mi tu rozgawędzić się na zebraniu. Punkt za punktem i myśleć! Od czego macie kudłate głowy?

W czem Wasi druhowie widzą wielkość? W grzywie kręconej, krawatce zielonej, koszuli rozpiętej, zegarku na brzuchu, laseczce. żeby mu „panowali“, w klęciu..... Hi, hi, hi... a to ci filozofy katolickie.... Jeden mi

tylko trafnie odpowiedział: Furda laska i pierścionek. Chcę tylko przedewszystkiem być kawalerem mądrym, dobrym, i zdrowym synem Kościoła i Ojczyzny, żebym był, jak to się mówi, do Boga i do ludzi.

Brawo! A ty?

Pijaku, czy ci nie żal.

1.) Pijaku! czy ci nie żal
Swe zdrowie truć przez kieliszki?
Choćbyś był twardy, jak stal,
Przez gorzałkę spalisz kiszki!
Pijaku! czy ci nie żal?
Nie smal gorzały nie smal!
Pijak na wódkę spoziera
I chęć do picia go zbiera!
Dla trunku moi panowie
Wolę stracić życie i zdrowie!
(bis)

2.) Pijaku! czy ci nie żal?
Przez wódkę schodzisz na dziady,
Topisz się wśród nędzy fal,
Gorszysz dzieci i sąsiady!
Pijaku czy ci nie żal?
Nie smal gorzały nie smal!
Pijak na flaszkę spogląda
I jeszcze gorzały żąda:
Ha trudno! człowiek pić musi
Bo djabeł i żyd mię kusi!
(bis)

3.) Pijaku! czy ci nie żal?
Duszę twą djabeł zabierze!
Bóg cię odrzuci precz w dal,
Bo świętej urągasz wierze,
Pijaku! czy cię nie wstyd?
Czyś ty poganin lub żyd?
Pijak do kieliszka wzdycha
I bełkoce sobie z cicha:
Wolę djabłu oddać duszę,
A pić gorząłę wciąż muszę! (bis)

Ks. M. J.

Na 15-ty sierpnia.

CUD WISŁY — KRÓLOWA KORONY POLSKIEJ.

Było to 15 sierpnia 1920. Cudny sierpniowy dzień rozlewał blaski, w powietrzu dziwna cisza. Niebo przec udnie szafirowe. Ten szafir niezwykły ciągnął oczy wszystkich w górę. Nietylko oczy zwrócone dziś w niebo — i serca dziś biją trwożnie i oddech zamiera w piersi. . . . .

Na ustach Polaków zawisło pytanie: Zwyciężymy czy padniemy?

Pod Warszawą wre walka — walka straszna na śmierć i życie! Polski żołnierz oparł się o Wisłę, zaczerpnął tchu w piersi i nuże — w czerwonego najeźdźcę — wytężył wszystkie siły i gromi wroga. A wróg to straszny — wróg nietylko ciała, ale wróg duszy — chce młody organizm Zmartwychwstałej Polski zabić, zdeptać, a co gorsze zatruć ducha. Nie damy! Odzywa się głos w sercach Polaków — nie damy wydrzeć sobie skarbów najświętszej Wiary, Ojczyzny i ładu społecznego! Nie damy! Skupił się w sobie Naród — ustały walki partyjne, niezgodni podali sobie ręce. Jedna myśl — nie dać — jedna chęć — odrzucić wroga precz, zagórowała nad wszystkiem. Zjednoczyły się dusze, zabiły serca w jeden rytm: „Pod Warszawę“! Do walki ze złem. . .

. . . Jeden i drugi atak. Żołnierz polski przypomniał dawną sławę

oręża — i zwyciężył. Zamiarom zgodnym błogosławił Bóg! Tydzień jeden i drugi zmagania się — i Polska znów wolna. Czerwony wróg hen — daleko! . . . .

Odeszły w zaświaty duchy poległych rycerzy — a przywodził im z krzyżem w ręku młodziutki rycerz w sukni duchownej — wódz duchowy narodu Ks. Stanisław Skorupka. Spłynęły purpurą fale isły— w dzień Wniebowzięcia Marji stał się cud. Niezgodą targany naród poczuł się w jednej chwili całością, mocą, siłą — odepchnął bicz wschodu—bolszewika precz. . . . .

Z szafiru nieba, dziwnie w ten dzień cudnego błogosławiła żołnierzom Polski w walce z wrogiem — Marja!

Ku Niej wzniosła się modlitwa z gorących serc błagalna:

„Gdy nieprzyjaciel na to się usadził —
„By Syny Twoje z Ojczyzny wygładził
„Przyczyń się Panno — a Twoją obroną,
„Pokaż Twą łaskę nad Polską Koroną!

I okazała łaskę — po raz już nie zliczyć który poprowadziła lud swój w zwycięstwo. Ona, Polski Królowa! . . . .

Lud ten dziwnie ukochał swą Monarchinię. Tyle wieków patrzy z wysokości Nieba na błędy i wady, na uniesienia serca, porywy ducha, na smutki i bole narodu. Zawsze „Serdeczna Matka“ swojego ludu przebacza winy, dźwiga z upadku, koi bole, a porywom wzniosłym błogosławi! Jej nie komu innemu zawdzięczamy cud Zmartwychwstania. Ona wstawiała się za nami i błagała Syna. Doznawaliśmy Jej przemożnej przyczyny. Za wieki wiernej służby — po latach bolu i cierpienia wyprosiła u Syna wolną Ojczyznę — Ona, Królowa Polski! Królestwo Polski—Królestwo Marji! Spojrzyjmy w dzieje.

Krzyż zatyka na ziemi naszej Dąbrówka a Mieczysław pierwszą świątynię wznosi w Gnieźnie na cześć Marji — i odtąd tryumfalny pochód wiary z Jej imieniem na ustach. Oto Wojciech biskup w zaraniu dziejów naszych, rozmodlonem sercem wyśpiewuje Jej potężny hymn „Bogarodzico—dziewico“. Z tym hymnem na ustach idzie pochód Świętych i rycerzy. Jacek i Czesław Odrowążowie — z Iwanem Odrowążem fundatorem najpiękniejszej świątyni na Jej cześć — z Jej imieniem na ustach przelewa męczeńską krew Stanisław. Brzmi Grunwald potężnem „Bogarodzico“, a rycerstwo polskie zgniata hydrę krzyżacką. Jadwiga niesie krzyż w Litwę a ród Jagiellonów szczyci się świętym, który składa hymny i pieśni na cześć Marji — to Kazimierz święty.

I pochód świętych w bieg dziejów się oplata i idzie przez nie jak procesja narodu ku górnej krainie. Jan z Kęt w profesorskiej todze początek daje — a za nim z lilją w ręku Stanisław Kostka z Rostkowa i szereg dziewic z królewskiego i książęcego rodu — a fale dziejów to idą górą cnót i poświęcenia to opadają w dół. Wiara wzmaga się i słabnie. A Marja śpieszy z pomocą i ratuje naród z nieszczęścia i klęski ile razy do niej o ratunek zawoła. Ale nadchodzi czas próby. Potop wrogów zalewa kraj cały — gorszy od potopu klęsk upadek ducha nastaje w narodzie Za swawolę i rozpustę przychodzi czas pokuty i upamiętania. Już, już się zdaje, że zginie naród — aż oto Częstochowa! Tonąca arka nieszczęśliwej, skołatanej Ojczyzny zatrzymuje się na Jasnej Górze. Odwrót Szwedów, duch męstwa za Jej przyczyną wstępuje w Naród — i znów tryumfalny pochód zbliża się do murów katedry lwowskiej. Na czele król Jan Kazimierz — a za nim wszystkie, wszystkie stany — do stóp Marji

przypadają. . . i za królem powtarzają: „Po wszystkie wieki Tyś nam królową“ i płyną gorące słowa przysięgi szczerej i prostej, jak serca Jej ludu — i chyli król głowę przed ołtarzem Marji i składa na nim koronę!

Królowa Polski — Marja — Amen! pada echem w wir dziejów. Nastaje wiek sławy — Z Jej imieniem na ustach walczą rycerze, lśnią Jej obrazem proporce — a skrzydła husarji wtórują szumem pieniom „Godzinek“ i szeptom „Różańca“. Czarnieccy, Żółkiewscy, Sobiescy, Chodkiewicze — Rycerze Marji. — Z Jej imieniem na ustach giną i w grób się kładą! . . .

Lecz szatan czyha nietylko na dusze pojedynczych ludzi, ale i na duszę zbiorową narodu. Wypada z rąk rycerzy Różaniec, milkną w obozach „Godzinki“. Upadek wiary i obyczajów, kazi czystość domowych pieleszy, herezje, sekty, rozpusta. Przemoc złego bierze górę. Wzbierają się nad Ojczyzną naszą chmury, a z nich pada grom! Rozbiory. Polska rozdarta na trzy części — zasiada w majestacie bólu i sromu i rozpoczyna się krzyżowa droga Narodu, męczeństwo, a w niem przewodniczką i pocieszycielką Marja. Wiedzie pokutników drogą Sybiru, knuta i kajdan i wskazuje nadzieję — Zmartwychwstania. Liczy łzy bolu i tęsknoty, zbiera ofiary serc, słucha modlitw błagalnych i prosi za nami. Prosi, błaga i wyjednywa po 150-letniej niewoli — Cud Zmartwychwstania dla swego ludu cierpiącego! Uderza dzwon — wśród wojny światowej iści się marzony przez Ojców cud, śniony i oczekiwany: »Polska Wolna«—Marja wiernie obietnice spełniła — ukochany lud wywiodła z niewoli — a my Jej poddani?

„W Twoją opiekę, weź nas nanowo
„Polski Królowo!

W opiekę weź — i broń. Cud Zmartwychwstania oszołomił nas — wyszliśmy na światło z ciemności niewoli. A w królestwo Ducha wpełza wróg — straszny wróg waśni, niezgody, rozbicia partyjnego. Wróg ciemności, grzechu, rozpusty i niewiary. A Twoi poddani słabi i nędzni — więc siły nam daj i jak ongi wśród potopu klęsk i wrogów — ratuj nas Polski Królowo!

Studnicka.

Jak Matkę Bożą uczcimy? Słuchajcie: we wigilję spowiedź św., w czasie sumy Komunja św. wspólna, po nieszporach uroczystość na sali z udziałem rodziców. Jak salę ubrać? Statuę Matki Bożej i Orła polskiego w zieleni ustawić. Pieśni — deklamacje — to z Okólnika przemówienie. Znów chór i deklamacje. Przemówienie ks. Patrona. Donoście nam o zebraniach, takich uroczystościach — o smutnych i wesołych waszych zdarzeniach. Co wasze to nasze, a co nasze, to wasze! Tak?

SŁUCHAJCIE, JAKIE ZASADY GŁOSZĄ POLSCY AKADEMICY STOW. »ODRODZENIE«.

Naród polski odzyskał byt niepodległy. Świetna przyszłość stoi przed nami otworem. Wysiłek nasz musi ją zrealizować.

Pokolenie młodych Polaków - katolików podejmuje z gotowością i energją ciążące na niem obowiązki, a mocne przeświadczeniem posiadania **Prawdy** i wiarą w twórcze siły **Narodu** jasno patrzy w przyszłość.

1. Życie w Polsce pragniemy oprzeć na organicznem prawie roz-

wojowem — na prawie Bożem. Ono tylko daje nieomylne, bo na autorytecie Stwórcy świata oparte, kryterja pojmowania dobra istotnego tak jednostek, jak i zbiorowości. Ono jedynie jest podstawą wszelkiej twórczości. Ono wnosi w życie tężyznę, ład i harmonję.

2. Staniemy przy Kościele Katolickim, tym żywym depozytarjuszu prawa Bożego. Hasłem naszem:

ODDAĆ NARÓD CHRYSTUSOWI,

a metodą działania:

CHRZEŚCIJANINEM JESTEM I NIC MI NIE OBCE.

3. Wypleniamy lęk i zwalczamy bezradność wobec idących olbrzymich, a nieraz bolesnych przewrotów współczesnych. Katolik Polak iść musi na przedzie i władać życiem, bo z ducha Chrystusowego płynie wiara w życie oraz siły i zapał do jego budowy. A przeto:
Niema odrodzenia jednostki bez wchłaniania w siebie mocy Bożej. Czerpać w Chrystusie tę moc nadprzyrodzoną — to prosta i konsekwentna potrzeba.

4. Stowarzyszenie nasze nazwaliśmy **„Odrodzeniem"**, trzeba nam bowiem ustawicznie odradzać się w Chrystusie i w Narodzie aby wypełniać swe obowiązki. Jesteśmy katolikami społecznymi. Chcemy wychować pokolenie ludzi czynu i tworzyć życie polskie we wszystkich jego dziedzinach.

Zlot w Szczucinie

odbył się mimo niepewnej pogody, a przy końcu obrad pomimo rzęsistego deszczu bardzo pięknie i licznie w niedzielę 12 lipca.

Przybyli druhowie z Bolesławia, Woli Gręboszowskiej, Biskupic, Pałuszyc, Bieniaszowic (na wozach zielenią ubranych), Smęgorzowa, Olesna, Ćwikowa, Kupienina, no i oczywiście dopisali miejscowi: Szczucin, Skrzynka, Zabrnie, Maniów, Borki, Suchygrunt — więc — 15 stowarzyszeń — z górą 200 druhów, zaś nie przybyli z odporyszowskiej parafji, Radgoszczy i Dąbrówek breńskic .

O g. 10½ ruszył malowniczy pochód z muzyką Straży pożarnej szczucińskiej i czterema sztandarami ze Szczucina, Bolesławia, Smęgorzowa i Gręboszowa ze stacji — do kościoła. Sumę uroczystą odprawił okręgowy sekretarz z Brzeska ks. prof. Opoka — kazanie okręgowy sekretarz z Bochni ks. Gwiżdż. Po sumie i po defiladzie odbył się wielki sejmik młodzieży. Zagajał obrady proboszcz miejscowy, gorliwy Patron młodzieży ks. kanonik Ligęza. Potem wspólna pieśń: »*Hej do apelu*« — powitania — imieniem powiatu — p. komisarz starostwa, im. miasta — p. burmistrz, im. Sokoła — p. Radca Janikowski, im. Straży pożarnej — jej naczelnik, im. młodzieży miejscowej druh Rymanowski. Znów muzyka. Referat wspaniały wygłosił znany przyjaciel młodzieży i ulubiony jej mowca p. Gołąb z Lublina. Przemówił im. młodzieży — druh Dojka z Ćwikowa. Zamykał Zlot sekretarz jeneralny ks. Rogóż i zgłosił następujące rezolucje, wśród oklasków jednomyślnie przyjęte:

1) Młodzież katolicka i polska powiatu dąbrowskiego oświadcza, że bronić będzie granic Rzeczypospolitej do ostatniej kropli krwi.

2) Młodzież...... protestuje przeciw zaprzedawaniu Polski żydom i przeciwko

znieważaniu niedziel i świąt przez otwieranie sklepów i niestosowanie się do ustawy o spoczynku niedzielnym.

3) Młodzież...... wzywa wszystkich kolegów do organizowania się pod hasłem: Bóg i Ojczyzna.

4) Wyraża najgłębszą cześć J. E. Ks. Biskupowi Ordynarjuszowi i ślubuje stać wiernie przy sztandarze katolickim".

Pieśnią »*My chcemy Boga*« — zakończono Sejmik młodzieży.

Polska i katolicka młodzież wiejska w stowarzyszeniach zdała wielki egzamin.

Czas na inne powiaty!

WASZE GŁOSY ZE STOWARZYSZEŃ.

Pałuszyce ad Gręboszów.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Przewielebny Księże Sekretarzu!

Od czasu istnienia naszego stow. nie mieliśmy sposobności porozmawiać ustnie albo też listownie z Przewiel. Ks. Sekretarzem. Tak też postanowiliśmy skreślić parę słów i donieść o życiu i czynnościach naszego Stowarzyszenia. Stowarzyszenie nasze od czasu założenia pomimo rozmaitych trudności przeszkód i braków rozwija się pomału ale wciąż.

I tak pomału zdobyliśmy się na kupno coś około 60-ciu książek rozmaitej treści, w roku ubiegłym urządziliśmy parę przedstawień amatorskich z których dochód obróciliśmy na założenie bibl. W porze zimowej zbieraliśmy się zawsze co drugi dzień, gdzie uczyliśmy się religii i obyczajów, któreto przeprowadzał prezes S. Szatan. P. Duda Ludwik czł. honor. prowadził ćwiczenia fizyczne, lekcje gimnastyczne i wojskowe. Również odbywała się nauka dokształcająca w czytaniu pisaniu i rach. Natomiast w porze letniej mamy zebrania w niedzielę i czasaem wśród tygodnia.

Dużo się nam daje odczuwać brak własnego lokalu na zebrania, czytelnię (i t. p.) Do tego czasu zebrania odbywają się w domu P. Świątka Jana czł. honor. W dniu 26 ubieg. m. mieliśmy zebranie pod przewodnictwem Przew. ks. Patrona i urządzilśmy sobie wspólną fotografję którą przy najblizszym czasie Prz. ks. Sekr. przyślemy.

Ucieszyło nas i omało do łez wzruszyło przyjęcie naszych życzeń przesłanych przez nas w dniu imienin Najprzew. Ks. Biskupowi i dziękujemy drogą tą stokrotnem Bóg zapłać za przesłane nam błogosławieństwo i obrazki pamiątkowe.

Oby Bóg trzymał przy najlepszem zdrowiu i najdłuższem życiu nam tak życzliwego i z ojcowskiem sercem Najprzewiel. Ks. Biskupa.

Przesyłamy serdeczne pozdrowienia!

Gotów!

Szatan Stanisław. prezes.

Kołodziej Franciszek. sekret. stow.

Od ks. Sekretarza. Cześć takiemu stowarzyszeniu! Byłem u nich, chłopy wojskowe, jak dęby. Pracują, uczą się, religję cenią i daliby się zabić za swe przekonania katolickie. Zawstydźcie się, wy co wam tylko przedstawienia w głowie, co nie kochacie stowarzyszenia i nie chcecie na zebrania chodzić, książek uczciwie czytać, ani gazetki płacić.

Bobowa.

Dnia 21 czerwca 1925 urządziło Stowarzyszenie nasze wielki wiec organizacyjny przy współudziale rodziców i majstrów. Zebranie nasze zaszczycili swoją obecnością: Przewielebny ksiądz kanonik Stanisław Warchałowski, pan burmistrz Józef Dzikiewicz, dyrektor szkoły p. Magiera, p. dyrektor Korzeń i innych wielu.

Zebranie było urozmaicone deklamacjami i śpiewem. Zebranie nasze dużo ożywił sekretarz okręgowy druh Zdzisław Jeż z Nowego Sącza swoim referatem pod tyt.: „Sprawa Młodzieży“.

Rezultatem zebrania było 8-miu członków czynnych i 26-ciu członków, obywateli z miasta i z okolicy z przyrzeczeniem współpracy i poparcia.

Zebranie uchwaliło następujace rezolucje:

1) Stowarzyszenie składa hołd Najprzewielebniejszemu ks. Biskupowi i przyrzeka wyznawać i bronić wiary katolickiej i żyć według jej zasad.
2) Popierać i rozszerzać ideę Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.
3) Czuwać by ustawy o sprzedaży alkoholu były ściśle zachowane.

Sekretarz: *Piotr Wójcik.*

Prezes: *Antoni Russ.*

Od ks. Sekretarza. Brawo Antoś i Pietrek. Możeby i gdzieindziej, gdzie słabo dycha stow. taki wiec urządzić! Cześć Czcigodnym Panom i kochanej młodzieży bobowskiej. A jak tam Stróżna? Pozdrówcie ich.

Żdżarzec w Mieleckiem.

Wielkie święto obchodziła młodzież parafji żdżarzeckiej w dniu 5 lipca b. r., bo uroczyste poświęcenie swojego sztandaru związkowego, na którym widnieje z jednej strony św. Stanisław Kostka, a z drugiej Orzeł biały.

Aktu poświęcenia dokonał przewielebny ks. dziekan Józef Krośnieński, zaś odpowiednie przemówienie na temat „Czem jest sztandar dla Związku“ wypowiedział nasz przezacny niestrudzony w pracy w Związku Mł. ks. patron Piotr Kołacz. Uroczystość ta była tem większa, bo w dniu tym przypadał w naszej parafji odpust i prymicje nowo wyświęconego ks. Feliksa Kokoszki.

Dykas Jan Paweł
sekretarz.

Dykas Józef
prezes.

Od ks. Sekretarza. Żdżarzec dzisiaj należy do najlepszych stowarzyszeń. Prawda, chłopcy, że jeśli się chce to wszystko można zrobić. Żal mi, że nie mogłem być u was, ale miałem w tym czasie kurs w Tarnowie. Ściskam was i pozdrawiam Żarówkę i Dulczę. Kochajcie swego ks. Patrona i wpływajcie na resztę chłopców po bożemu.

Stary Sącz.

Na dzień 26 kwietnia, został zarządzony przez Sekretarjat okręgowy w Nowym Sączu, Okręgowy Zjazd młodzieży ze stowarzyszeń powiatów: Nowy Sącz, Limanowa, Grybów. Na Zjazd przybyli druhowie z 36 stowarzyszeń i część szkoły przemysłowej z N. Sącza — razem wszystkiej młodzieży było 1260. Oprócz tego w całej manifestacji wzięły udział tłumy miejscowej ludności.

Zjazd połączony został z uroczystością poświęcenia sztandaru stowarzyszenia młodzieży w Starym Sączu. Aktu poświęcenia dokonał przew. ks. proboszcz Odziomek ze Starego Sącza, który przy tej sposobności serdecznie przemówił na temat znaczenia sztandaru. Potem na dziedzińcu klasztoru św. Kingi nastąpiło uroczyste wbijanie gwoździ. Wśród ojców chrzestnych zauważyliśmy najwybitniejsze osobistości z całego okręgu. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Józef Barszcz z Limanowej. Następnie odbyła się uroczysta Msza św., a po Mszy i odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ i „My chcemy Boga“ odbyła się wspaniała de-

filada młodzieży. Szli młodzi zbudzeni rycerze podhalańscy, szli dumni ze swojego dzieła, szli defilując przed władzami duchownemi, świeckiemi, wojskowemi i stowarzyszeniowemi. Radość ogarniała każdego, kto widział tę karną olbrzymią armię katolickich młodzieńców, kroczących z hasłem na ustach „Bóg i Ojczyzna.

Po dwugodzinnym wypoczynku odbyły się w Sokole obrady zjązdowe. Zebranych serdecznie witali ks. W. Orzech Patron Stow. Młodz., Sekretarz okręgowy Jeż i wicepatron stow. z N. Sącza p. Willman. Po ukończeniu tychże składał sprawozdanie ze swej działalności Sekretarz Okręgowy, a następnie wszyscy prezesi ze stanu swoich stowarzyszeń. Dłuższy poważny referat na temat organizacji Stowarzyszeń wygłosił p. St. Gołąb, wizytator z Lublina. Referat: „W czem siła Polski" wygłosił Jeż. Po przyrzeczeniu druhów, że zawsze i wszędzie bronić będą wiary i Kościoła, oraz swej ukochanej Polski, oraz po podziękowaniu Ks. Orzecha i Sekr. Okr. zakończono obrady.

Zaraz po obradach odbyła się wieczornica. Stow. ze St. Sącza odegrało dwie sztuczki: „Dziesiąty Pawilon" i „Dziedzictwo". W czasie pochodu z Nowego Sącza do Starego, grała bardzo pięknie muzyka z Ujanowic. Także w czasie obrad umilała swem graniem mile czas — za to im serdeczne Bóg zapłać.

Wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia Zjazdu, a przedewszystkiem kochanym druhom cześć — cześć — za ten olbrzymi wysiłek w czasie pochodu i zmęczenie. Zdaliście druhowie egzamin bardzo dobrze, zwłaszcza Bruśnik i Łososina. Takich więcej. Druhom ze Starego Sącza za uroczyste powitanie serdecznie dziękuję.

Zdzisław Jeż, Sekr. Okr. ze Sącza.

Przyp. ks. Sekretarza. Tak pracują wybitni działacze, jak druh Jeż. Wielebym takich naliczył? Wiem, są. Ale czy wszyscy? Wyrabiać się chłopcy, czytać dużo dobrych rzeczy, omawiać na zebraniu, trzymać się razem, to P. Bóg pobłogosławi. Druhowi Jeżowi, okręg. sekretarzowi i wszystkim zacnym Pracownikom dzięki i cześć.

Poręba Radlna.

Stowarzyszenie nasze zostało założone 1. I. 1922 r. Zapisało się około 100 członków, lecz jak wszędzie są plewy, tak i u nas; gdy one odpadły zostało czynnych członków 40, Patronatu 5, do którego należy nauczycielstwo z księdzem proboszczem Leśniakiem na czele.

Z początku starsi stowarzyszenie bagatelizowali, lecz po trzech latach pracy wytrwałej, inaczej się na nas zapatrują — ogół z nami się liczy, tak gmina, jak i Kółko rolnicze, a prawdziwą solą w oku jest stowarzyszenie młodzieży owym nocnym rycerzom, co jak sowy po nocach za złem polują.

Chociaż jest nas tylko czterdziestu, nic sobie i tak z tego nie robimy i pracujemy wytrwale. Dwa razy w miesiącu odbywamy zebrania plenarne. Podnieść należy z wielkiem uznaniem, że druhowie zabierają głos w dyskusji, jak też i odczyty, deklamacje i monologi sami urządzają. Dwa razy na tydzień odbywamy lekcje śpiewu kościelnego pod batutą p. Kępy. Również pracuje kółko amatorskie pod kierownictwem pań K. Mysorówny i Jaraczówny, co kwartał wystawia przedstawienie amatorskie, a za pieniądze z przedstawienia sprawiliśmy scenę płócienną i wszystkie przybory, jak: krzesła, ławki, lampy, dwie szafy, jedną na inwentarz, który wzorowo utrzymuje gospodarz sali, w drugiej mieści się bibljoteka, składająca się z 300 przeszło tomów, oprócz bibljoteki teatralnej, którą również wzorowo prowadzi bibjotekarz.

Wprawdzie nie mamy własnego lokalu, tylko zebrania i przedstawienia odbywamy w szkole, a dyrektor szkoły p. Jaracz, weteran pracy oświatowej, jest nam bardzo życzliwy, urządza odczyty i we wszystkiem pomaga.

W tym roku urządziliśmy wspólny opłatek u księdza Patrona, na sali zebrali się wszyscy członkowie i Patronat. Po dłuższem przemówieniu ks. Patrona nastąpiły wspólne życzenia i łamanie się opłatkiem, następnie wygłoszono kilka deklamacyj i monologów oraz występy śpiewu, chóru miejscowego. Na zakończenie p. dyrektor Jaracz swojem przemówieniem podniósł cele i znaczenie stowarzyszenia. Hymnem narodowym, odśpiewanym przez wszystkich, wieczorek zakończono. Również miło zobaczyć, jak w drugą niedzielę drużyna piłki nożnej z całym zapałem uwijała się na nogach.

W wolnych głosach zawsze marzymy, by stowarzyszenie przystąpiło do budowy własnego domu, zaznaczając, że po urzeczywistnieniu tak żywotnych i doniosłych początków, jakimi były zakupno obszernej bibljoteki i wszelkich przyborów scenicznych i teatralnych, poświęcenie sztandaru w tym roku, oznaczać będzie uwieńczenie trzyletnich wysiłków młodzieży porębskiej.

Stanisław Hońdo, prezes.

Od ks. Sekretarza: Takich chłopców jak w Porębie więcej. Na gwałt jednak dobierajcie wy i wszyscy młodszych kolegów, co teraz szkołę opuścili. Napiszcie mi, gdzie i ilu pozyskano młodszych druhów? Gdzie i jak wam poszły wycieczki sąsiedzkie? Czy w czasie odpustu u was wystąpiliście w procesji razem? A dlaczego to chłopcy stoją pod kościołem?

Szczyrzyc.

Trzymają się. Na zebrania niedzielne pilnie uczęszczają. W Wielkim Tygodniu przystąpili wspólnie do Komunji św. W procesji we święta ku zbudowaniu starszych nieśli baldachim i asystę tworzyli. Pomaga prezes A. Haus. Pięknie.

Od ks. Sekretarza. Nie sposób pomieścić wszystkich głosów młodzieży. Uważacie, że płyną one z całej djecezji. Najmilsza to dla mnie muzyka i zajęcie czytać wasze listy, chłopcy kochani. Tylko mię martwią te śpiące stowarzyszenia. Obejrzyjcie się wokoło, może tam gdzieś są te śpiączki — zbudźcie ich, zapalcie do roboty — prezesowi dzięki. Pozdrówcie ks. Patrona!

Domosławie.

Czytając sprawozdania z okolicznych stowarzyszeń, wstyd nas ogarnia, że przez dłuższy przeciąg czasu nie wysyłaliśmy sprawozdania z działalności naszego stowarzyszenia, a przecież nasze Stowarzyszenie żyje i chociaż wolno, rozwija się.

Stowarzyszenie nasze składa się z 22 ch członków, z których 8-miu liczą niżej ośmnastu lat, a reszta wyżej ośmnastu. Na zebrania uczęszczają regularnie i chętnie prawie wszyscy członkowie. Oprócz rzeczywistych członków ma nasze Stowarzyszenie 2 ch członków wspierających Mamy nadzieję, że wkrótce będzie nas w stowarzyszeniu większa liczba.

Pracujemy bowiem nad przyciągnięciem naszych młodszych poza szkolnych kolegów do stowarzyszenia. Wszyscy członkowie chętnie słuchają odczytów, czytają gazety, a niektórzy nawet sami zaczynają przygotowywać się do wygłaszania odczytów. Z druhów naszego stowarzyszenia składa się także chór kościelny, ale uczą się także śpiewać piosenek narodowych.

Oprócz chóru ma nasze stowarzyszenie orkiestrę dętą, którą zaczęliśmy organizować w kwietniu b. r. pod przewodnictwem naszego Wice-Patrona tutejszego p. organisty i z pomocą ks. Patrona i parafjan. Nasza orkiestra ma na celu uczyć się grać pieśni nabożnych kościelnych, pieśni narodowych i od części świeckich jak to marsze i. t. d.

Dnia 13 kwietnia b. r. urządziło nasze stowarzyszenie przedstawienie pod tytułem „Poczciwy młynarz“ (utwór Piotra Kołodzieja), na którem byli obecni: Nasz Ks. Patron, tutejsze nauczycielstwo, wszyscy druhowie, gospodarze, dzieci i. t. d. Przedstawienie udało się dobrze, ponieważ było starannie przygotowane

i wykończone. Dochód przeznaczyliśmy na ostateczne wypłacenie instrumentów naszej orkiestry i urządzenie dekoracji na scenie.

Gotów !!!

Nowak Adam. Świerczek Władysław.
Sekretarz. Prezes.

Przyp. ks. Sekretarza. Serdecznie dziękuję druhom za pracę. Bądźcie pociechą Czcig. Waszego Patrona. Wybieram się do was i do Gwoździca. Ogromnie się cieszę, że jedno stowarzyszenie ma orkiestrę. Ćwiczcie sumiennie, na chwałę Boga, ale postanówcie sobie, że do żadnych brudnych celów orkiestra wasza ręki nie przyłoży.

Dużo prenumerujecie gazetek? który artykuł najwięcej wam się podobał w Kierowniku za lipiec? O czembyście chcieli mieć najwięcej artykułów w Okólnikach?

Pień ad Zgórsko.

Nasze stowarzyszenie założone przed trzema laty, rozwija się pomyślnie, urządzamy zebrania regularnie dwa razy w miesiącu, na które druhowie pilnie uczęszczają. I tak uzyskaliśmy 35 członków i 5 członków honorowych — obecnie ks. Patron i Zarząd czyni pewne zabiegi, ażeby zorganizować koło seniorów z miejscowych gospodarzy. Ludność na wsi zaczyna coraz lepiej pojmować potrzebę organizacji młodzieży pozaszkolnej.

Przyp. ks. Sekretarza. Korespondencję otrzymałem przed dwoma miesiącami. A jak teraz idzie robota? Ile jest w waszej parafji stow.? A co słychać w Radomyślu? Dzielni chłopcy trzymają się cudnie. Próżniacy i panki zawzięcie śpią a w zimie przy piecu siedzą.

I cóż z takimi zrobić? Bardzo mile was witam. A Podborze? Czekam od nich wiadomości. Byliście w Żdzarcu?

Szczawnica.

Robota u nas ruszyła. Czytamy 35 gazetek: »Przyjaciel Mł« i 5 „Kierowników“. Byliśmy w Tarnowie na Zjeździe delegatów w strojach góralskich.

Przyp. ks. Sekretarza! Moich chłopców kocham ogromnie i cenię za ofiarność i trwanie w stow. Wybieram się do was w październiku — Chcę objechać tamtejsze miejscowości. Do widzenia w Szczawnicy!

OGŁOSZENIA ZWIĄZKU.

1. Pan Ligęza ze Lwowa, dowiedziawszy się od swoich krewnych a wielkich przyjaciółek stowarzyszeń naszych, panien Nastawnych z Warszawy o naszej pracy, przysłał za darmo dla Centrali bibljotek ruchomych nowe następujące książki:

Sienkiewicza: Ogniem i mieczem (2 tomy), Krzyżacy (2 tomy), Potop (3 tomy), Quo Vadis, W pustyni i puszczy, (prześliczna powieść Sienkiewicza) i Nowele (2 tomy) — Na jasnym szlaku, O. J. Hallerze, Rok 1863, Matejko, Zagadnienia żydowskie i inne. Czcigodnemu Ofiarodawcy składa młodzież serdeczne Bóg zapłać.

Który z naszych ziemian XX. Proboszczów, panów nauczycieli i nauczycielek będą następni? **Bibljotek ruchomych mamy już 60** — 15 bibljotek nowooprawnych jest do wypożyczenia dla takich stow., które i oddadzą książki nieuszkodzone i gruntownie je przeczytają.

2. Wyszły z »Ostoi« (Poznań) drukiem nowe gry ruchome: 1) **Wybijanka,** bardzo gra wesoła, na polu, w lecie i w jesieni — gra się pił

ką palantową. 2) **Kwadrant**, bardzo gra prosta a zajmująca, gra piłką palantową i 3) **Mniejsze gry**, zawierające: Kogucią wojnę (znacie ją?) **Porywankę** (pękać ze śmiechu), **Wyścigi rozstawne, Trzeciak, Gra w pytkę** (nie w bitkę, tylko w pytkę) **Podrywka podawana, Stawanego i Zabawa w bociana**. Palant do nabycia w Sekretarjacie. Wymienione gry w Poznaniu albo w Tarnowie. Ciekawym, które stow. pierwsze zamówi i wyćwiczy te gry. Ile też będzie gapiów, co przeczytają, wzruszą ramionami i powiedzą »trzybaby« i na tem koniec. Ciekawym.

3. Polecamy bardzo dla stow. młodzieży: Miesięcznik **Chorągiew Marji** (Kraków-Podgórze — na rok 2 złote) **Młodzież misyjna**, miesięcznik (Kraków, Dębniki 17), **Przewodnik katolicki**, tygodnik, ilustracje i czytania piękne (Poznań, Aleje Marcinkowskiego), **Głosy katolickie** (znakomite, ostatnie o bolszewikach) Kraków, Kopernika 26 i **Świat i Prawda**, Grudziądz — bogate w artykuły i dobre fotografje pismo, warte polecenia.

4. Nawiązując do ogłoszenia w poprzednim Okólniku o ćwiczeniu się stowarzyszeń w przysposobieniu rezerw wojskowych, przypominamy że:

a) musi być chłopców najmniej 20 (od lat 16)
b) muszą się ćwiczyć przynajmniej dwa razy tygodniowo według planu podanego.
c) pod kierunkiem kursisty lub byłego podoficera.

Trzeba o tem donieść przez Związek do P. K. U. oficera instrukcyjnego i złożyć taką deklarację:

Zarząd . . . . w . . . . po zaznajomieniu się z warunkami pracy przyspos. wojsk. w stowarzysz., podanemi przez D. O. K. V. w rozkazie Nr. 31. oświadcza gotowość przystąpienia do tej pracy.

Ilość członków ćwiczących na cały rok . . . . . .
Ilość godzin przeznaczonych tygodniowo na zajęcia . . . . . .
Nazwisko kierownika oddziału i jego kwalifikacje . . . .

W . . . . dnia . . . . 1925.

sekretarz patron prezes
(pieczęć)

5. Na pochwałę zasługuje stow. mł. **w Borowej** za punktualnie i wzorowo oddane książki z bibljoteki ruchomej. Możebyście chłopcy z Borowej powiedzieli o tem innym kolegom, że obcą książkę należy szanować.

6. **CO WY NA TO?**

Otrzymałem Okólnik Związku młodzieży ze Śląska, z Królewskiej Huty. Dowiaduję się ze sprawozdania ks. sekretarza jen. tamtejszego, że na Śląsku jest 126 stowarzyseń młodzieży i 8.573 członków.

A u was jest 170 stow. — i 4000 członków okrągło.
Słyszycie? Dorozumiewacie sie, o co mi chodzi?
Jedno ze stow. śląskich liczy **370 członków!**
A u was? Co? 25? – 30?
Gdzie wina? Cóż zrobić myślicie, żeby powiększyć liczbę członków?
Ciekawym, co mi odpowiecie?

7. Związek stow. Płocki, w którego rejonie leży Rostków, miejsce urodzenia św. Stanisława Kostki, sprowadził z Rzymu relikwję św. Stanisława i chciałby Ją umieścić w cennym i pięknym złotym relikwiarzu. Ponieważ sam Związek liczy mało stowarzyszeń, które same nie mogą

ufundować relikwiarza, przeto zwraca się z prośbą do wszystkich stowarzyszeń w Polsce, a więc i do was, o ofiarę na ten piękny cel. Prośbę Związku bardzo stowarzyszeniom polecamy, a pieniądze choćby w drobnej kwocie przesłane do nas odeślemy tamtejszemu Sekretarzowi Jen.

8. Jeszcze niektóre stowarzyszenia ani grosza nie wpłaciły za Okólnik, wiele zaś zapłaciło tylko prenumeratę do 1 lipca. Prosimy tamte i te o przesłanie prenumeraty na drugie półrocze, ewentualnie na cały rok. A co ze składką roczną? Więc tacyście mazgaje? Nie wstyd was?

9. W tym czasie powstały nowe stowarzyszenia w **Gawłówku** ad Mikluszowice (zapisali się wszyscy chłopcy ze wsi, macie wygodną salę na zebrania więc trzymajcie się) w **Łężkowicach** (długo na was my czekali, witajcie a głupstwa sobie z głowy wybić) i w **Niedzwiedzy** ad Porębka usz. (Musicie w rozmachu i karności dorównać innym.)

Odwiedził zaś ks. Sekretarz stowarzyszenia: w **Pałuszycach, Woli Gręb. Biskupicach, i Bieniaszowicach**, i był na uroczej majówce tych stowarzyszeń (chciałbym, by takim duchem gorliwości były przejęte wszystkie stowarzyszenia) **w Mokrzysce** (co z domem młodzieży?) w **Pleśnej** (Co z pokonaniem ospałości? boisko na gry ruchome wyrównaliście? Cześć p. organiście, dzielnemu Pracownikowi) w **Czarnej** ad Sędziszów (sztandar winien was łączyć i zachęcać do pracy. Napiszcie mi co u was nowego? a Krzywa?) w **Porębce uszewskiej** (Wciąż pogłębiać pracę, pozyskiwać nowych członków, budować się życiem czystem, w **Dobrej** (kochani moi chłopcy z Karasiem na czele. Gdzie urządzacie wycieczką w najbliższą niedzielę? Trzeba ją obmyśleć dokładnie, żyby pokazać się tak, jak na chłopców pobożnych, czystych, dobrze wychowanych i karnych przystało, który z was wygłosi pogadankę na temat: druh ma być: pobożny, czysty, dobrze wychowany i karny; przyślijcie mi ją do Okólnika) w **Kamionce wielkiej.** (No no, ino nie ustawać a śmiało, po męsku trudności zwyciężać. A co z kostjumami? Zawalidrogów rozpędźcie na cztery wiatry) w **Mystkowie** (Aleście się uśmiali, kochacie swego ks. Patrona? Napiszcie co dobrego) w **Mikluszowicach** w **Gawłówku** (wciąż odbywać posiedzenia Zarządu z ks. Patronem, jak wam mówiłem; nie dajcie się bałamucić złym ludziom.

Na zlot do Bochni przyjedźcie wszyscy.

Sztandar święciliśmy w Czarnej i Dobrej.

Zlot młodzieży z okręgu dąbrowskiego odbył się w Szczucinie 12 lipca br.

Zmarł patron stowarzyszenia w Okocimie, ks. kan. Krzemieniecki. Pomodlijcie się za jego duszę.

10. Od 1 sierpnia zmienią się niektórzy Patronowie. Odjeżdżających serdecznie i pięknie pożegnajcie, podziękujcie im za pracę i miejcie w pamięci ich wysiłki dla dobra waszego.

Nowych powitajcie w swem gronie, przedstawcie się, zapoznajcie z waszą pracą, z trudnościami i proście o rzetelną opiekę.

11. Dłużniki brzydkie! Dokąd będę czekał na pieniądze? Na kostjumy? Chcecie, bym was spublikował w gazecie?

Zaraz zamówcie w Sekretarjacie: legitymacje, afisze, odznaki, czapki, pieśni narodowe po 5 groszy, 12 miesięcy w pasiece, palanty, o ćwiczeniach fizycznych, sztuki dram., monologi, pantominy, książkowość dla Zarządu, bibljoteki ruchome i t. p.

Wydawca: Związek Stowarzyszeń młodzieży polskiej. Redaktor odp. ks. Rogóż.
W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.